

## TOMASZ HENRYK GŁAZOWSKI

ur. 1946; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Nad wejściem do klubu był łuk
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, klub Arcus, życie kulturalne, kultura, Głazowski Tomasz (1946- )

### Nad wejściem do klubu był łuk

Jeśli idzie o nazwę, to „Arcus”, o ile ja dobrze pamiętam znaczy „łuk”. Nad wejściem do klubu był łuk. Sam klub „Arcus” mieścił się w budynku sióstr Urszulanek, tutaj za pomnikiem Kochanowskiego, przy ulicy Nautowicza. Na górze było muzeum Czechowicza. A po lewej stronie od naszego wyjścia było przedszkole. I tam również w tym budynku było słynne żeńskie liceum Urszulanek nr.35. Także bardzo szlachetne miejsce, rzekłbym. Tak (*odp. na pytanie, czy to była pierwsza siedziba „Arcusa”-dop. M.N.*). Nie byłem tam od początku. Kolega Antoni Pieniążek mógłby się bardziej precyzyjnie o tym wypowiedzieć. Ja tam funkcjonowałem - koniec '68 roku i później; przez ładnych parę lat. Nie bardzo (*odp. na pytanie, czy był jakiś szyld „Arcusa”-dop. M.N.*). To znaczy, jak sama nazwa wskazuje, właśnie w łuku, było napisane „Arcus”. Chyba, ten łuk jeszcze do tej pory został. Jakbyśmy się przeszli tam za pomnik Kochanowskiego (tam już teraz nie ma wejścia, klub nie istnieje od kilkadziesiąt lat) to podejrzewam, że ten łuk - chyba na ścianie - jeszcze jest namalowany. Tak mi się wydaje. Wtedy się nie używało terminu „logo”. Po prostu, „Arcus” to był „Arcus”. No i koniec, kropka. Logo potrzebne?

Data i miejsce nagrania	2008-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"